

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania P. K.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu  
o odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 22 listopada 2022 r.,  
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu  
z dnia 28 lutego 2022 r., sygn. akt III AUa 2188/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i  
orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 21 października 2020 r. oddalił odwołanie P. K. (dalej jako odwołujący się) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu z dnia 4 lutego 2020 r., stwierdzającej solidarną odpowiedzialność odwołującego się za zobowiązania płatnika składek C. Spółki z o.o. w K. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i FGŚP wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnym w łącznej kwocie 223.247,80 zł, przypadających za okresy wymienione w zaskarżonej decyzji oraz określił, że za zobowiązania te odpowiada odwołujący się solidarnie ze Spółką.

Sąd Okręgowy ustalił, że C. Spółka z o.o. (C.) w K. powstała na podstawie umowy spółki zawartej w dniu 4 sierpnia 2009 r., rep. A Nr [...], a odwołujący się z tym samym dniem został prezesem jej zarządu. W dokumentacji zgłoszeniowej do organu rentowego jako płatnika składek wskazano C. Spółka z o.o. w K., skrócona nazwa C. Spółka z o.o. Spółka nie uiściła składek na ubezpieczenia społeczne za okresy: listopad - grudzień 2017 r., maj – czerwiec, wrzesień – grudzień 2018 r., styczeń, sierpień, październik – grudzień 2019 r., na ubezpieczenie zdrowotne za okresy: grudzień 2017 r., maj – czerwiec, sierpień – grudzień 2018 r., styczeń, sierpień, październik – grudzień 2019 r. oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy: grudzień 2017 r., maj, czerwiec, sierpień – grudzień 2018 r., styczeń, sierpień, październik – grudzień 2019 r. oraz z tytułu kosztów egzekucyjnych - w łącznej kwocie 223.247,80 zł. W dniu 20 sierpnia 2018 r. została zawarta przez Spółkę z organem rentowym umowa o rozłożenia zaległości składkowych w kwocie 162.793,77 zł, która została rozwiązana z dniem 16 grudnia 2019 r. z powodu niedotrzymania jej warunków. W styczniu 2020 r. wniosek o zawarcie układu ratalnego został przez Spółkę ponowiony. Poza sporem w sprawie było prowadzenie egzekucji przeciwko Spółce, która okazała się nieskuteczna. Odwołujący się nie złożył skutecznie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione. Sąd Okręgowy podniósł, że podstawę odpowiedzialności odwołującego się stanowi art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja Podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1540 ze zm., dalej jako Ordynacja Podatkowa) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1999 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm., dalej jako ustawa systemowa), który zawiera zarówno pozytywne, jak i negatywne przesłanki odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki. Odwołujący się pełnił funkcję prezesa zarządu w okresie powstania wskazanych w zaskarżonej decyzji zaległości składkowych. A zatem odpowiedzialny był za spłatę długów i regulowanie wszystkich zobowiązań Spółki w okresie pełnienia tej funkcji. Odwołujący się nie zdołał wykazać, że nie ponosi winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, a zasadniczo nie była sporna kwestia wykazania

bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko Spółce. Zdaniem Sądu Okręgowego, na prawidłowość zaskarżonej decyzji nie wpływa również fakt, że w styczniu 2020 r. Spółka złożyła wniosek o ponowne zawarcie układu ratalnego.

Odwołujący się w całości zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego apelacją, zarzucając naruszenia prawa procesowego – art. 299 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz prawa materialnego – art. 31 ustawy systemowej w związku z art. 116 Ordynacji Podatkowej oraz art. 116 § 1, art. 107 § 1 i 2, art. 208 § 1 i 4 Ordynacji Podatkowej.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 28 lutego 2022 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutu odwołującego się, że wskazana w zaskarżonej decyzji Spółka C. w K. jest innym podmiotem niż C. Spółka z o.o. w K., której był prezesem zarządu. Sąd Apelacyjny stwierdził, że niezgodność nazwy Spółki ma charakter jedynie pozorny, ponieważ akta rejestrowe potwierdzają, że jest to ten sam podmiot, który mógł używać skróconej nazwy C., którą też posługiwał się odwołujący się.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok wymagał jednak uchylenia, ponieważ Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Do istoty sprawy w postępowaniu o ustalenie odpowiedzialności członka zarządu spółki na podstawie art. 116 Ordynacji Podatkowej należy ustalenie, czy egzekucja należności objętych zaskarżoną decyzją, przysługujących wobec dłużnej spółki, okazała się bezskuteczna w całości lub w określonej części. Wykazanie tej przesłanki odpowiedzialności spoczywa na organie rentowym, ponieważ bezskuteczność egzekucji składa się na materialnoprawną podstawę decyzji organu rentowego o odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki. Ustalenia i rozważania prawne dokonane w tym zakresie zaliczają się do przesłanek prawa materialnego wpływających bezpośrednio na treść rozstrzygnięcia, stąd należą do istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie rozważył bezskuteczności egzekucji wobec dłużnej Spółki w aspekcie stanu faktycznego sprawy, ograniczając się do stwierdzenia, że okoliczność ta nie

była sporna między stronami. Sąd Apelacyjny wskazał, że stosownie do art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może uznać te fakty za przyznane. W niniejszej sprawie odwołujący się nie wypowiedział się wprost w odwołaniu co do bezskuteczności egzekucji wobec Spółki, jednak fakt ten nie mógł być potraktowany jako przyznany w świetle wyników całego postępowania. W odwołaniu odwołujący się zarzucał, że nie był członkiem zarządu Spółki wymienionej w zaskarżonej decyzji. Biorąc pod uwagę sformułowanie tak daleko idącego zarzutu, podważającego legitymację bierną odwołującego się, nie da się przyjąć, że formułując ten zarzut akceptował on pozostałe przesłanki pozytywne (tj. niemające charakteru egzoneracyjnego), które warunkowały jego odpowiedzialność, w tym przesłankę bezskuteczności egzekucji wobec dłużnej Spółki. Według Sądu Apelacyjnego stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji odwołujący się nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a z zaskarżonej decyzji nie wynika, by organ egzekucyjny wydał postanowienie umarzające postępowanie egzekucyjne z powodu jego bezskuteczności. Sąd zaaprobował stanowisko judykatury, że dowiedzenie bezskuteczności egzekucji nie wymaga formalnego wydania postanowienia organu egzekucyjnego, jednakże w takim przypadku bezskuteczność egzekucji musi być stwierdzona na drodze ustalenia innych okoliczności. Bezskuteczność egzekucji nie mogła być zatem wyprowadzona wprost z przytoczeń zawartych w zaskarżonej decyzji, co powinno skłonić Sąd pierwszej instancji do ostrożności w kwestii uznania bezskutecznej egzekucji za fakt bezsporny.

W konkluzji Sąd Apelacyjny stwierdził, że zastosowanie art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy, co oznacza, że sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować art. 230 k.p.c. Tymczasem w sprawie wątpliwości takie były uzasadnione, co wynika zarówno z dotychczasowych rozważań, jak i wskazanych powyżej okoliczności.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zwrócił się do organu rentowego o złożenie akt postępowania egzekucyjnego wobec Spółki oraz akt postępowań w przedmiocie rozłożenia na raty należności objętych zaskarżoną decyzją, wskazując, że w świetle tych dokumentów zachodzą istotne wątpliwości co do tego, czy Spółka nie posiadała składników majątkowych, które mogły być podstawą prowadzenia przez organ rentowy skutecznej egzekucji. W informacji o prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym, sporządzonej przez organ rentowy w dniu 3 października 2019 r., a więc przed wydaniem w dniu 4 lutego 2020 r. zaskarżonej decyzji, podano, że dłużna Spółka jest właścicielem nieruchomości lokalowej położonej w Z. o powierzchni 70 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą [...], nie został skierowany wniosek o ustanowienie hipoteki na tej nieruchomości oraz brak jest informacji o ewentualnych zabezpieczeniach ustanowionych przez innych wierzycieli. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji powinien był zweryfikować stan faktyczny w kierunku wyjaśnienia, czy przedmiotowa nieruchomość stanowiła składnik majątku podatny do egzekucji.

Odnosząc się do kwestii zawarcia układu ratalnego obejmującego należności składkowe Spółki wymienione w zaskarżonej decyzji, Sąd Apelacyjny zgodził się z tym, że zawarcie takiego układu nie niweczy istnienia zadłużenia ani nie podważa możliwości oceny, że egzekucja w stosunku do Spółki była bezskuteczna. W rozpoznawanej sprawie wypowiedzenie układu ratalnego przez organ rentowy nastąpiło około 1,5 miesiąca przed wydaniem zaskarżonej decyzji. Istotne jest jednak, że w czasie obowiązywania układu ratalnego egzekucja nie była prowadzona. Wyjaśnienia wymagało zatem, czy w świetle czynności egzekucyjnych podjętych przez organ rentowy po rozwiązaniu układu ratalnego można było wyprowadzić wniosek, że egzekucja w stosunku do Spółki była bezskuteczna, skoro nie zostało wydane postanowienie organu egzekucyjnego stwierdzającego bezskuteczność egzekucji. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wniosek taki może wypływać z całokształtu okoliczności dotyczących postępowania egzekucyjnego, jeżeli wskazują one na bezskuteczność dokonanych zajęć z rachunków bankowych (w tym wskazanych w apelacji rachunków bankowych Spółki) lub innych czynności egzekucyjnych. W tym zakresie zabrakło jednak jakichkolwiek ustaleń Sądu pierwszej instancji, które są tym bardziej konieczne, jeżeli zważyć, że Spółka była

właścicielem wskazanej wyżej nieruchomości, która nie może być uznana *a priori* za składnik niezdatny do egzekucji.

Organ rentowy zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego zażaleniem, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez jego bezzasadne zastosowanie i niewłaściwą ocenę prawną sprawy przez przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, w sytuacji, gdy w sprawie nie została spełniona żadna z przesłanek pozwalających na uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W ocenie organu rentowego, nawet przeprowadzenie wskazanego przez Sąd Apelacyjny dowodu (co w ocenie żalącego jest nieuzasadnione i zbędne) nie doprowadzi do ustalenia innego stanu faktycznego, gdyż dłużna Spółka - na dzień wydania zaskarżonej decyzji - nie posiada żadnych nieruchomości, a tym bardziej nieruchomości stanowiących składnik majątku zdatny do egzekucji. Okoliczność, że Spółka nie posiada żadnych nieruchomości została wskazana już w treści zaskarżonej decyzji, czego nie kwestionował odwołujący się w toku postępowania przed organem rentowym. Także w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, mimo iż pełnomocnik organu rentowego w odpowiedzi na odwołanie wskazywał, że Spółka nie posiada majątku w postaci nieruchomości, odwołujący się nie kwestionował braku nieruchomości Spółki, dających możliwość zaspokojenia wierzyciela w znacznej części. Na tę okoliczność zwracał uwagę pełnomocnik organu rentowego także na etapie postępowania apelacyjnego. Ponadto Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość w tym zakresie jedynie w oparciu o notatkę złożoną w wielotomowych aktach egzekucyjnych, sporządzoną w dniu 3 października 2019 r., a zatem nie tylko przed wydaniem zaskarżonej decyzji, lecz jeszcze przed wszczęciem postępowania administracyjnego w tej sprawie, dokonany zawiadomieniem z dnia 17 października 2019 r. Notatka dotyczyła nieruchomości lokalowej położonej w Z. o powierzchni 70 m<sup>2</sup> (KW [...]), będącej przedmiotem zainteresowania Sądu Apelacyjnego. Jednak własność tej

nieruchomości, jak i jeszcze dwóch innych nieruchomości należących do Spółki, została przeniesiona na inny podmiot umową sprzedaży z dnia 20 listopada 2019 r.

W odpowiedzi na zażalenie odwołujący się wniósł o oddalenie zażalenia jako oczywiście bezzasadnego i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. W postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia zażalenia na orzeczenie sądu drugiej instancji o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy bada jedynie to, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zinterpretował przewidziane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji (tj. nierozpoznanie istoty sprawy lub konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości).

Zażalenie w trybie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie konkuruje z postępowaniem kasacyjnym, co oznacza, że w tym trybie kontroli nie bada się zarzutów wkraczających w sferę materialnoprawnych aspektów rozstrzygnięcia, jak też nie ocenia się procesu subsumcji zgromadzonego materiału dowodowego z perspektywy obowiązków sądu odwoławczego (art. 382 k.p.c. w związku z art. 232 i art. 391 § 1 k.p.c.). Oś zainteresowania koncentruje się wokół przepisu pozwalającego na skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.).

Dana norma posługuje się dwiema przesłankami uzasadniającymi uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W każdym z obu przypadków uchylenie wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. nie jest obligatoryjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 146/98, LEX nr 50651), lecz stwarza taką możliwość. Chodzi o to by system apelacji pełnej (ponownego rozpoznania sprawy, a nie apelacji) pozwalał na szybkie - jeśli to możliwe - zakończenie sporu między stronami. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 maja

2022 r., III CZ 161/22 (LEX nr 3385751), Sąd Najwyższy przypomniał, że przedmiotem oceny Sądu Najwyższego jest ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41; z dnia 14 marca 2019 r., IV CZ 94/18, LEX nr 2639911; z dnia 22 października 2020 r., IV CZ 63/20, LEX nr 306671). W zależności od wyniku tej oceny Sąd Najwyższy albo oddał zażalenie, albo uchyła zaskarżony wyrok (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r., I CZ 22/18, LEX nr 2486190). Taki zakres kontroli wynika z modelu apelacji pełnej, który *de facto* wymusza merytoryczne orzekanie przez sąd odwoławczy, który jest uprawniony dokonać całkowicie odmiennych ustaleń faktycznych oraz odmiennej oceny materiału dowodowego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasacyjnego, bowiem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia więc uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153). Dodatkowo należy zauważyć, że treść art. 386 § 4 k.p.c. winna być recypowana do postępowania odrębnego (takie toczy się w ramach spraw z zakresu ubezpieczeń

społecznych) adekwatnie do specyfiki tego procesu. Otóż wszczęcie postępowania cywilnego jest poprzedzone postępowaniem przed organem rentowym. Już wówczas gromadzone są dowody, które następnie stanowią podstawę do wydania decyzji. Oznacza to tyle, że sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych w ramach postępowania cywilnego trafia do sądu z określonym bagażem okoliczności faktycznych (np.: dowodów z dokumentów). Sąd powszechny korzysta z tego materiału i stosownie do aktywności dowodowej stron zwykle poszerza go o kolejne wątki, jakie strony uznają za zasadne, czy też takie, jakie sam uzna za celowe wprowadzić do postępowania, korzystając w ten sposób z prerogatywy dopuszczenia dowodu z urzędu. Powyższe oznacza, że na tle spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości może zrealizować się wyjątkowo, bowiem co do zasady w procesie od początku istnieje już pewien zespół dowodów lub informacji o nich, który powinien pozwolić na ostateczny osąd sporu. Oczywiście abstrakcyjne ujęcie należy przełożyć na konkretną sprawę i jej przedmiot.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że pod pojęciem „nierozpoznania istoty sporu” kryje się zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1 poz. 22; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199 czy postanowienia z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, LEX nr 1766006; z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, LEX nr 1762493).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (LEX nr 784969), wyjaśniono, że pojęcie „istota sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego,

co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. Wskazać zatem należy, że nierozpoznanie istoty sporu wystąpi wówczas, gdy z materialnoprawnego punktu widzenia dojdzie do rozdziwku między żądaniem a orzeczeniem (albo jeśli nie zostaną uwzględnione procesowe przesłanki unicestwiające roszczenie). Wobec tego utrwalony jest pogląd, że przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy,” do którego odwołująca się art. 386 § 4 k.p.c., należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., IV CZ 77/18, LEX nr 2607303; z dnia 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, LEX nr 2241376; z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, LEX nr 1458823).

Mając na uwadze powyższe, można przystąpić do oceny, czy faktycznie prawidłowo przyjął Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Przypomnieć trzeba, że istota sprawy w tym postępowaniu sprowadza się do ustalenia czy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Zgodnie z tym przepisem za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, prostej spółki akcyjnej, prostej spółki akcyjnej w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna w całości lub części, a członek zarządu: 1) nie wykazał, że: a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe), albo b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania

zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy, 2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. W kontekście przytoczonych unormowań prawnych należy określić trzy pozytywne przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania podatkowe, a w związku z treścią art. 31 i art. 32 ustawy systemowej - także składkowe tych podmiotów. Są to: 1) istnienie zaległości podatkowej (składkowej), 2) wykazanie bezskuteczności egzekucji przeciwko samej spółce i 3) powstanie zobowiązania podatkowego (składkowego) w czasie pełnienia przez daną osobę obowiązków członka zarządu. W orzecnictwie wskazuje się, że na gruncie komentowanego przepisu mamy do czynienia z odwróceniem ciężaru dowodu. Organ podatkowy, orzekając o odpowiedzialności członka zarządu za zaległości podatkowe, jest zobowiązany wykazać okoliczność pełnienia obowiązków członka zarządu w czasie powstania zobowiązania podatkowego, które przerodziło się w dochodzoną zaległość podatkową oraz bezskuteczność egzekucji wobec spółki. Natomiast ciężar wykazania którejkolwiek z okoliczności uwalniających od odpowiedzialności spoczywa na członku zarządu (zob. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 kwietnia 2016 r., II FSK 394/14, LEX nr 2019372; z dnia 7 kwietnia 2016 r., I GSK 892/14, LEX nr 2081094 oraz z dnia 4 sierpnia 2017 r., II FSK 1955/15, LEX nr 2345351 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2018 r., II UK 347/17, OSNP 2019 nr 8, poz. 100).

Sąd pierwszej instancji przyjął, że w sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki, wymienione w art. 116 Ordynacji Podatkowej, uzasadniające odpowiedzialność odwołującego się za zobowiązania składkowe Spółki, ponieważ odwołujący się był członkiem zarządu w okresie wymienionym w zaskarżonej decyzji, nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, zaś bezskuteczność egzekucji nie była zasadniczo sporna. Ponadto Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu podkreślił, że podstawowa reguła dowodowa w ramach procedury cywilnej stanowi, iż ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne.

Natomiast u podstaw zaskarżonego wyroku legło stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ nie przeprowadził ustaleń

co do przesłanki bezskuteczności egzekucji. A zatem trafnie zarzuca organ rentowy w zażaleniu, że powyższa okoliczność nie może być poczytywana za nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż Sąd pierwszej instancji dokonał merytorycznej oceny odwołania. Czym innym jest zaś ocena Sądu drugiej instancji, że w sprawie brak stosownych ustaleń faktycznych co do przesłanki bezskuteczności egzekucji.

Odnośnie braku stosowanych ustaleń zauważyć należy, że nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania takiego orzeczenia; może nią być, jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia art. 386 § 4 k.p.c., tylko konieczność przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 marca 2018 r., V CZ 9/18, LEX nr 2500536, z dnia 17 marca 2016 r., II CZ 1/16, LEX nr 2023434). Jeżeli konieczne jest jedynie uzupełnienie postępowania dowodowego w określonej kwestii lub przeprowadzenie dowodów, które Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął, nie zachodzi podstawa do uchylenia wyroku, gdyż po pierwsze, nie oznacza to nierozpoznania istoty sprawy, a po drugie, sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, obowiązany jest - na podstawie art. 382 k.p.c. - uchybienia te naprawić. Nie można stracić z pola widzenia, że takie czynności podjął Sąd Apelacyjny w postępowaniu odwoławczym na podstawie akt egzekucyjnych organu rentowego oraz zawartego układu ratalnego, a następnie bezpodstawnie stwierdził, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Skoro po analizie dokumentacji przedstawionej przez organ rentowy Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku nie jest zupełna, to powinien przeprowadzić własne postępowanie w tym zakresie. W przyjętym w polskim modelu apelacji (apelacja pełna), postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, LEX nr 2321891; z dnia 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, LEX nr 2284191 czy z dnia 9 grudnia 2021 r., II CZ 41/21, LEX nr 3324536). Stąd nieuprawniona jest teza, że o nierozpoznaniu istoty sprawy, świadczy potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy

choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2020 r., V CZ 3/20, LEX nr 2783281).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, orzekając o kosztach postępowania zażaleniowego, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.

[as  
at]